

Wincenty Okoń

Głos doktoranta "honoris causa"

Chowanna 2, 270-272

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2007	R. L (LXIII)	T. 2 (29)	s. 270–272
------------	------------------------------------------	---------------	-----------------	--------------	------------

Głos doktoranta *honoris causa*

Magnificencjo, Wysoki Senacie, Drogie Panie, Drodzy Panowie,

Przede wszystkim pragnę wyrazić swoją najgłębszą wdzięczność Uniwersytetowi Śląskiemu: Jego Magnificencji Profesorowi Januszowi Janeczkowi i Paniom Prorektorom UŚ, Profesor Barbarze Kozusznik i Profesor Annie Łabno, Wysokiemu Senatowi oraz Wydziałowi Pedagogiki i Psychologii, a szczególnie jego Dziekanowi Profesorowi Stanisławowi Juszczykowi za zaszczytne wyróżnienie, jakim jest nadanie mi stopnia doktora *honoris causa* – przy okazji 30-lecia Wydziału Pedagogiki i Psychologii UŚ. Ale nie tylko za to. Również za szlachetny czyn, jakim jest przyjazd *in gremio* do Warszawy, aby umożliwić mnie, tak już przez wiek obciążonemu profesorowi, wzięcie udziału w dzisiejszej uroczystości.

Za duży wysiłek włożony w opracowanie recenzji mego dorobku naukowego również serdecznie dziękuję profesorom, doktorom *honoris causa*: Zbigniewowi Kwiecińskiemu i Tadeuszowi Lewowickiemu oraz Profesorowi Wojciechowi Kojsovi. Panu Profesorowi Andrzejowi Radziejowicz-Winnickiemu dziękuję za wzruszającą laudację.

Wszystkie recenzje wraz z moim podziękowaniem znalazły się w dedykowanej mi Księdze Pamiątkowej: *Wincenty Okoń. Doctor „honoris causa” Universitatis Silesiensis* (wydanej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006 pod redakcją naukową Stanisława Juszczyka). W tej sytuacji uznałem za niewłaściwe zajmowanie się obecnie samooceną własnego dorobku.

Rezygnując z tego, wspomnę tylko, że bliska mi jest pedagogika, jaka kładzie nacisk na dziecko, na ucznia, na wychowanka jako na osobę uprawnioną na każdym szczeblu edukacji do wyrażania własnej opinii, własnego zdania i jako na samodzielnego uczestnika procesów uczenia się i wychowania. Inaczej mówiąc, jako na podmiot w tych procesach, które nie tylko ma prawa, ale i obowiązki, który zna wartość wolności, ale i odpowiedzialności.

Wspomnę też jeszcze i o tym, że wszystkie czynniki w tych procesach, jak środowisko, warunki zewnętrzne, organizacja pracy oraz metody i środki, w tym także supernowoczesne środki elektroniczne, mają swoją wartość o tyle, o ile respektuje się ową podmiotową pozycję dziecka, ucznia czy wychowanka.

W dotychczasowych badaniach na temat roli wychowanków w procesach edukacyjnych na ogół pomijano ten punkt widzenia, bliższy dotąd raczej psychologii niż pedagogice. Obecnie nastał czas na zmianę. W XXI wieku, gdy ranga naukowa uniwersytetów znowu zdecydowanie wzrosła, powstały sprzyjające warunki do poważnego zajęcia się nimi. Żałuję bardzo, że mnie w tych badaniach już zabraknie.

Widząc salę Brudzińskiego i w niej tylu miłych memu sercu uczestników uroczystości, pochylam się nad Wami i za pojawianie się tutaj, tudzież za długoletnią współpracę, z całego serca Wam dziękuję. Dziękuję przyjaciółom z Uniwersytetów: Śląskiego i Warszawskiego oraz innych uczelni. Dziękuję mojej żonie, Barbarze, która przez pięćdziesiąt lat była i jest wspaniałą towarzyszką mego życia. Dziękuję córce Joannie, zięciowi, Zbigniewowi Ławeckiemu i ukochanym wnuczkom: Ani i Piotrusiowi. Z głębokim wzruszeniem dziękuję wybitnemu przedstawicielowi pedagogiki niemieckiej, profesorowi Heinowi Retterowi, wypróbowanemu przyjacielowi naszego kraju. Za obecność na uroczystości i za pomoc w jej zorganizowaniu dziękuję Panu Prorektorowi UW Profesorowi Wojciechowi Tygielskiemu oraz Dziekanowi Wydziału Pedagogicznego UW Profesorowi Mirosławowi Szymańskiemu.

Obdarzając mnie doktoratem honorowym, Uniwersytet Śląski tym samym stał się i moim Uniwersytetem, podobnie jak Akademia Pedagogiczna w Krakowie czy Uniwersytet w Brunszwiku. Uniwersytet Warszawski, z którym powiązałem się przed wieloma laty, pozostaje oczywiście moją *Alma Mater*.

W końcowej krótkiej wypowiedzi pragnę wyrazić podziw dla Uniwersytetu Śląskiego. W ciągu kilkunastu lat ze skromnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, zasilony przez Uniwersytet Jagielloński, stał się jednym z największych polskich uniwersytetów – o kadrze liczącej ponad 2000 nauczycieli akademickich i 44 000 studentów. Jednocześnie świeci przykładem w szerzeniu nauki i nowoczesnej edukacji. Wyrazem tej nowo-

czesności jest m.in. wydawanie przez Wydział Pedagogiki i Psychologii jedyne w Polsce międzynarodowe czasopisma pedagogicznego pt. „The New Educational Review”. Jestem o tym przekonany, że Śląska Społeczność Uniwersytecka nie tylko głęboko pojmuje swoje obowiązki wobec Śląska, ale i w nie mniejszym stopniu wobec całej Polski. Szczęść Wam Boże, w tym dziele, Drodzy Uniwersyteccy Ślązacy.

Warszawa, 5 grudnia 2006 roku

prof. zw. dr Wincenty Okoń h.c.